



SZCZUR ■

czyli wyścig po koju

SZCZUR.

czyli wyścig po koju

autor: szekeniuk

reżyseria: agata biziuk

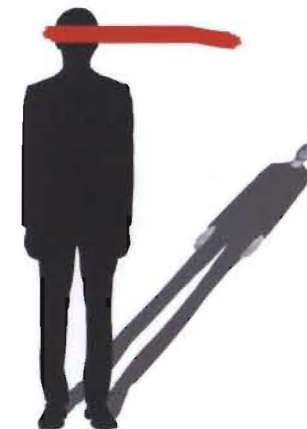
multimedia, scenografia: maciek mizgalski

muzyka: borys sawaszkiewicz, karol majtas

występuje: rafał hajdukiewicz

inspicjent: lukasz musiał

teatr lalek placiuga
scena dla dorosłych
premiera 7 stycznia 2012



partnerzy:

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

TEATR LALEK
placiuga

KVdPuk
bpmedia

patronat medialny:

kulturaonline.pl

W SZCZECINIE.PL

Kurier
szczecin24

teatr.ia

INDEPENDENT

produkcja:

PZDRM
WŁOSISZ



...jak to jest, że dostało mi się
za poglądy
kiedy sam nie miałem żadnych?...

Monodram w reżyserii Agaty Biziuk
oparty jest na dramacie
„Szczur, czyli wyścig po koju”.
Autor tekstu porusza temat zakłamania,
dwuznacznych postaw oraz manipulacji
opinią publiczną.

Jego dzieło to współczesna,
bardzo ciekawa językowo refleksja
nad niewspółmiernymi wyrokami.

Bohaterów – Kandydata 1 i Kandydata 2
pozornie nic ze sobą nie łączy.
Jeden odnajduje się w roli polityka.
W jego publicznych występach cel uświęca środki.
Z satysfakcją gra publice na nerwach
same znane melodie:
ballady o braku perspektyw...
klasyki o bezrobociu...

Drugi z kolei jest pracownikiem budowlanym.
Zdystansowany do świata,
stoi z boku wydarzeń.
Wyznawana bylejakość w niczym mu nie przeszkadza.
W niczym też nie pomaga.

Wszyscy i tak muszą w końcu stanąć
przed komisją ślepczą.

„Szczur”, bardziej niż o konsekwencjach wyborów,
opowiada o tym, na co nie mamy wpływu –
indywidualnych predyspozycjach,
rodzinnych obciążeniach, politycznej demagogii.

Aktor wciela się nie tylko w dwóch głównych bohaterów,
ale również w poboczne postacie –
cienie kompleksów, stereotypów i restrykcji,
które panoszą się w podświadomości,
współtworzą okoliczności,
nie dają od siebie uciec.



Funkcjonujemy w systemie **zależności.**

- **Napisana przez Ciebie sztuka jest bardzo katastroficzna. Przedstawiasz w niej pesymistyczną wizję świata, zwłaszcza ludzkiego postępowania.**

- Poruszamy się w błędnym kole swoich schematów, nawykowych zachowań. Na wielki i rzeczy, na których nam zależy nie mamy wpływu, na inne mamy, choć często nawet o tym nie wiemy. Podtytuł „Szczura” brzmi: „wylicz po kopcu”. Bohaterowie, kandydat 1 i kandydat 2, spychają się bowiem w cel wyjątkowy, która jest synonimem pułapki. Historia zaczała kolo. Można powiedzieć, że wylicz szczurów trwa nieustannie. Opiekam fatalizm egzystencji – osobiste przydopycie i decyzje bohaterów połączone z kierującym zyciem przypadkiem.

- **Niespełniony poeta, zaczyna siać polityczną demagogię, drugi bohater, obciążony wyolbrzymionymi oczekiwaniami ojca, postanawia pracować na budowie i nic nie osiągać. Pomimo tego, że psychologia bohaterów jest umotywowana i spójna, ich wybory są nieprzewidywalne, zmieniają się nagle o 180 stopni.**

- Różnice pomiędzy bohaterami są tylko pozorne. Ich podstawową cechą jest to, że wspinają się po swojej hierarchii wartości, naginając je do swoich potrzeb. Dlatego, pomimo zasad, które głoszą, nigdy nie wiadomo co uczynią. Ich wybory kształtowane są przez bieg wydarzeń. Każdy nosi w sobie od zawsze swój punkt widzenia, pogąd na pewne sprawy, ale okoliczności, które stają nam na drodze w istotnym zakresie nas kształtują. Przemiana osoby nieagresywnej w mordercę nie musi być obrotem o 180 stopni, to może być obrót o 200 stopni. Czasami wychodzą z człowieka pewne zaskakujące rzeczy, ale on nadal jest tym samym człowiekiem. Może tylko nie zdawał sobie sprawy z tego, do czego jest zdolny.

- **Rzeczywistość dostarcza wielu inspiracji do literackiej kreacji bohatera politycznego. Jesteśmy bombardowani retoryką manipulacji na co dzień. Pewnie dlatego postać polityka w „Szczurze” jest tak precyzyjnie skonstruowana. Drugi bohater jest mniej oczywisty...**

- Drugi bohater pracuje na budowie. Nie interesuje się polityką, ale tylko dlatego, że nie jest mu ta wiedza do niczego w danym momencie potrzebna. Jest to człowiek tak samo skupiony na własnym celu, tylko obraca się w zupełnie innej próżni. Charakteryzuje się ironicznym podziwem do świata. Polityk jest bardziej oczywisty, nie ironiczny, ale cyniczny. Ironia jest niewinna, często idzie w parze ze złośliwością. Ludzie złośliwi potrafią być zabawni. A cynizm to manipulowanie prawdą, wykorzystywanie jej do własnych celów, do własnych kłamstw. Rzeczywiście można powiedzieć, że polityka pisze się sama. Gdy oglądamy to, co się dzieje dookoła i mamy kontakt z internetem, czy jakimkolwiek medium masowym, opisano świat polityki nie jest problemem. Trzeba zadbać oczywiście o wartość literacką, żeby nie powielać schematów, żeby to było inne niż do tej pory... Może nie inne, ale własne, spójne. Jak się okazuje postać budowlanca, prostego koleśki, jest paradoksalnie dużo bardziej złożona. Bohater przelataca się w czoł, co widocznie od początku w nim tkwiło. W przypadku epikuralskiej Agaty Różak traktaty często powstają w trakcie pracy. Teraz też tak jest. Wciąż pracuję nad dokończeniem drugiego bohatera. Polityk jest już... zakończony, jak to polityk.

- **Z jednej strony życiem stworzonych przez siebie bohaterów rządzi przypadek, a z drugiej scenariusz niepokojąco znajomy, spójny w logice powiązań i nieuchronnej cykliczności.**

- To prawda. Pomimo zaskakujących zwrotów akcji, scenariusz ma dosyć konwencjonalny przebieg. Bohaterowie podążają swoimi torami, która w pewnym momencie krzyżują się. I nagle pierwszy wchodzi na tor drugiego, a drugi na tor pierwszego. Kandydat 2, wcześniej bierny, w wązoznu zaczyna pisać się po szczeblach hierarchii. Z kolei pierwszy bohater traci cały animusz, przestaje być potrzebny i zostaje wyeliminowany z gry. Taki scenariusz jest typowy dla wielu społecznych mechanizmów. Występuje nie tylko w polityce czy świecie przystępczym, ale również w naszym codziennym dążeniu do stworzenia czegoś własnego. Przykład z filmów o wioślakach ma być tutaj najbardziej oczywisty – cel, którym jest bogactwo, zapewnienie komfortu swojej rodzinie osiągnięty jest za pomocą bezwzględnej walki. Budowanie potęgi na bazie przemocy i przekupstwa tworzy całą sieć powiązań, przewidywalną w swoich następstwach. Często działamy w ramach podobnych schematów. Pomyśl o kimś, kto pisze książki. On też musi zbudować system kombinacji, żeby dostać się do kogosi, kto imodowi mu wydanie pierwszej powieści. Funkcjonujemy w świecie zależności. Niekoniecznie wybieramy rzeczy dobre, niekoniecznie czytamy rzeczy dobre. Nie twierdzę, że taki jest standard, ale zdarza się tak. W muzyce, w literaturze, w filmie... Zawsze trzeba wyglądać poza swoją perspektywę, ponieważ perspektyw jest wiele.

Rozmawiali: Martyna Okwocka

Różnice pomiędzy **bohaterami** są tylko pozorne.

Ich podstawową cechą jest to,

że wspinają się po swojej
hierarchii wartości,

naginając je do swoich potrzeb.

Dlatego, pomimo zasad, które głoszą, nigdy nie wiadomo co uczynią.

Ich wybory kształtowane są przez
bieg wydarzeń.

W postawach skrajnych można odnaleźć wiele absurdu.

- Monodram „Szczur” to opowieść o ludziach. Jacy oni są?

- Zaczynamy od szczurów. Szczury są bardzo inteligentnymi stworzeniami, komunikują się z grupą niewerbalnie, są zdolne przetrwać w trudnych warunkach, a w obliczu tragedii są przygotowane na zdarzenia, których człowiek nie wyczuwa. Mówi się, że szczur ucieka pierwszy z tonącego okrętu. Bohaterowie sztuki to ludzie, którzy są w stanie przystosować się do warunków, zmienić całkowicie swoje zachowanie w obliczu okoliczności. Robią to w sposób zakłamany nie poruszając się jasnymi drogami, drążą raczej strukturę rzeczywistości od środka. Ich zachowanie sprawdza się w symbolicznej przestrzeni kanałów.

- Wyreżyserowany przez ciebie monodram jest bardzo ciekawy formalnie. To nie tylko spektakl jednego aktora, ale wielowymiarowa rzeczywistość sceniczna.

- Nawiązujemy do współczesnego teatru lalek, mało popularnego w Polsce, ale bardzo mocno osadzonego na zachodzie, m.in. w Niemczech. Polski teatr lalek dla dorosłych porusza często tematy anachroniczne. Pokazywany w nim świat to przeważnie metafora epoki, interpretacja klasycznego tekstu. Naszym założeniem było przedstawienie współczesnego tekstu w jak najbardziej adekwatnej w stosunku do niego formie. Używamy lalek niestandardowych. Nie są one czelkowskimi stworzeniami, ale metalowymi interpretacjami bohatera na temat jego relacji z rodziną. Rola Rafała jest trudna, ponieważ gra on nie tylko dwóch bohaterów, ale wolał się też w postaci, z którymi ci bohaterowie rozmawiają. Aktor nie tylko manipuluje lalukami, one też manipulują nim. To wymagający formalnie teatr fizyczny. Tekst Szekspira jest bardzo dobry literacko, ubrany w mnóstwo metafor, ale przez to też trudny. Nasze zadanie polegało na stworzeniu przekazu, który nie ogranicza się do wypowiedzenia warstwy literackiej, ale porusza emocjonalnie. Formy pozwalają nam przeżywać sprawy, których bohaterowie dotykają. Muzyka i multimedia dookreślają spektakl. Muzyka prowokuje zdarzenia, pobudza rytm monodramu. Wizualizacje odnoszą się do przeżyć bohaterów. Obrazują punkty zwrotne, symbolizują przemiany, akcentują główne wątki tematyczne. Nie odnoszą się do tego, co mówi bohater w sposób jednoznaczny, raczej ukazują to, czego on nie chce ujawnić. Spektakl w dużej mierze porusza problem hipokryzji i zakłamania człowieka. Dzięki wizualizacjom, które przeczą często słowom bohatera, zaglądamy trochę w jego duszę.

- Jak wyglądała twoja współpraca z dramaturgiem?

- Tekst został napisany specjalnie dla Rafała. Musiałam dopasować się do gotowej sztuki, co było dla mnie nowym doświadczeniem. Zwykle korzystam z dramatów swojego autorstwa albo rozwiłam dramaturgię w trakcie tworzenia spektaklu. Tym razem było inaczej. Postanowiłam skupić się na dotarciu do przeżyć i emocji bohaterów. Jeśli chcemy, żeby widzowie odebrali przekaz w sposób emocjonalny, to musi on stać się emocjonalny przede wszystkim dla twórców. Praca z żyjącym dramaturgiem umożliwiła ingerowanie w tekst. Dramaturg zgodził się na uwzględnienie moich poprawek i pomysłów Rafała. W pewnym stopniu dostosował się do naszego widzenia świata. „Szczur” jest napisany dla osób dojrzałych, a my jesteśmy młodzie. Dlatego podszliśmy do tego dramatu jak do wiersza. Skoncentrowaliśmy się na interpretacji. Pod przeżycia bohaterów podłożyliśmy metafory odpowiednie dla naszego świata. Rafał dużo improwizował i zaproponował niektóre rozwiązania. Jeśli były to próby udane, nie miałam nic przeciwko, żeby ich elementy stały się częścią spektaklu. Dzięki temu monodram jest bliski aktorowi, a przez to ma szansę stać się ważny również dla odbiorców.

- Autor dramatu stworzył dosyć ponurą, katastroficzną wizję świata. Czy w twojej realizacji znalazło się miejsce na humor?

- Monodram jest bardziej tragicomiczny. Dylematy, z którymi bohaterowie się stykają są tak naprawdę absurdalne. Wyciągamy ten absurd na powierzchnię. Nie chcemy, żeby nasza realizacja była jednym wielkim ciągiem w dół, ale żeby zawierała elementy ciepła i komiczne. Myślę, że mamy z Rafałem duże poczucie humoru, dzięki któremu tekst dramatu nas bawi. Na pierwszy rzut oka jest bardzo ciemny, ale w bohaterach, którzy są bardzo zamknięci w swoich schematach, radykalni w swoich poglądach, jest dużo dowcipu. W moim odczuciu radykalizm w każdej postaci jest dosyć zabawny. Zamyka nam oczy na cokolwiek innego, wytrąca z równowagi w obliczu odmiennych stanowisk. W postawach skrajnych można odnaleźć wiele absurdu.

Rozmawiała Martyna Głowska

Formy

pozwalają nam przeżywać sprawy,

których bohaterowie
dotykają.



...radykalizm

w każdej postaci jest dosyć zabawny.

Teatr Lalek „Pleciuga”

pl. Teatralny 1
71-405-Szczecin
tel. 91 44 55 101
www.pleciuga.pl

dyrektor naczelny i artystyczny
Zbigniew Niecikowski

zastępca dyrektora
Anna Garlicka

konsultant literacki
Artur D. Liskowacki

scenografię i lalki do spektaklu wykonali:
Joanna Brzezińska, Agnieszka Kujda-Jakacka,
Elwira Koczorowska, Piotr Łaziński, Tomasz Sterczewski
pod kierownictwem Marii Pietras

obsługa spektaklu:
Łukasz Musiał

kierownik Biura Obsługi Widzów
Jagoda Wójcik
tel. 91 433 58 04

edukacja teatralna – Magdalena Bogusławska
sekretarz literacka – Martyna Głowacka
marketing – Magdalena Gardas

redakcja programu – Martyna Głowacka
wydawca – Teatr Lalek „Pleciuga”
projekt graficzny – Maciej Mizgalski
druk – KaDruk Drukarnia



SZCZUR
czyli wyscig po koju

